

Ponieważ Senat RP ma się zająć we wrześniu ustawą dla tzw. frankowiczów, chcę stanowczo zaprotestować przeciwko przyjęciu ustawy z ograniczeniem jej obowiązywania w stosunku do obywateli, którzy wzięli mniej niż 80% wartości nieruchomości. Ja wzięłam 70% i dlatego mam być dalej oszukiwana przez bank, który mnie wpuścił w te maliny? I nie chodzi o wysokość raty tylko o to, że z dnia na dzień straciłam cały wkład własny, całe oszczędności życia, bo wartość kredytu znacznie przekroczyła wartość nieruchomości i nie mogę pozbyć się kredytu i sprzedać mieszkania. Dlaczego Państwo Polskie nie może po ludzku i w sposób normalny pomóc poszkodowanym obywatelom, jak zrobił to rząd Węgier czy Chorwacji, nie wprowadzając jakiś niezrozumiałych i nie wiadomo pod kogo pisanych ustaw. Obywatele nie mają obowiązku znać się na rynkach walutowych ale banki tak. Więc niech poniosą odpowiedzialność za to co zrobiły zachęcając nas do tych kredytów. A Państwo ma obowiązek bronić oszukanych obywateli i nie robić z tego wielkiego halo, bo taki jest jego obowiązek. Proszę wziąć pod uwagę mój protest przeciw takiej dyskryminacji, jaką wprowadzi ta ustawa, myślę że w stosunku do 90% osób, które wzięły kredyt we frankach szwajcarskich.